

Być wziętym do nieba

Wśród wszystkich świętych Kościoł w sposób szczególny czci Maryję. To ona stała się Arką, z której narodził się Zbawiciel. Jak mówi święty Jan Damasceński, Doktor Maryjny: *Choćby się złączyły wszystkie języki rozproszonych po świecie ludzi, i tak by Jej nie potrafiły oddać*



czci należnej. Ona wszak przewyższa wszelką chwałę. Dlatego też niemalże w każdym miesiącu możemy znaleźć wspomnienie Matki Bożej. Jednak spośród wszystkich wspomnień znajdziemy takie, które odnoszą się do dogmatów, czyli tajemnic wiary. W styczniu czcimy Maryję jako Bożą Rodzicielkę. W grudniu obchodzimy uroczystość Niepokalanego Poczęcia, a w sierpniu czcimy Maryję Wniebowziętą.

Obchód Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, obchodzony przez Kościół katolicki 15 sierpnia, sięga V wieku i jest rozpowszechniony w całym chrześcijaństwie. Jednocześnie należy zaznaczyć, że Nowy Testament nigdzie nie wspomina o ostatnich dniach życia, śmierci i o Wniebowzięciu Matki Bożej. Nie ma Jej grobu ani Jej relikwii. Ale od początku dziejów Kościoła istniała żywa wiara, że Maryja ?wraz z ciałem i duszą? została wzięta do nieba. Uroczystość Matki Bożej Wniebowziętej ma swoje początki w Kościele wschodnim, który wprowadził ją w 431 roku. Kościół łaciński obchodzi Wniebowzięcie Maryi od VII wieku. Pisma teologiczne potwierdzają, że liczni święci, m.in. Grzegorz z Tours, Albert Wielki, Tomasz z Akwinu i Bonawentura często rozważali wzięcie Maryi z duszą i ciałem do nieba.

Ten dogmat jest najmłodszym, bo ogłoszony w 1950 przez papieża Piusa XII. Nawiązuje on do dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, czyli wierze, że Maryja została poczęta bez grzechu pierwotnego. A jeśli dusza Maryi nie była skalana grzechem,

to niemożliwe jest, aby jej ciało uległo zepsuciu. Dlatego też Matka Najświętsza została wzięta do nieba z ciałem i duszą. Pojawia się tutaj jednak problem: czy Maryja została wzięta do nieba po śmierci czy przeszła do chwały nieba nie umierając, a jedynie zasypiając, jak głosi tradycja wschodnia. Bez względu na to, najważniejsze jest jej święte życie, które może stać się dla nas przykładem i motywacją do świętego życia. Mimo, że ciężą na nas skutki grzechu pierworodnego i nasza natura skłonna jest do zła, to jednak patrząc na chwałę nieba możemy dążyć do tej radości. Sakrament spowiedzi jest właśnie tym początkiem naszego ciągłego jednoczenia się z Bogiem, sakrament Eucharystii jest przedsmakiem nieba. Nie mamy większego skarbu duchowego ponad to, co daje nam Kościół. Patrząc na Maryję Wniebowziętą możemy mieć pewność, że święte życie na ziemi i wiara w Słowo Boże może stać się naszym wniebowzięciem. Nie zmarnujmy tego daru. **[wikary]**